

Rada Miejska w Żurominie

PROTOKÓŁ *Nr 5/KW/24*

Posiedzenie wspólne komisji

z dnia 26 listopada 2024 r.

LISTA RADNYCH OBECNYCH NA POSIEDZENIU RADY

lp	nazwisko	imie	status
1	Budzich	Tomasz	obecny
2	Bukowski	Waldemar	obecny
3	Hajdas	Joanna	obecna
4	Jarzynka	Halina	obecna
5	Kawczyński	Mariusz	obecny
6	Klonowska-Trojakowska	Iwona	obecna
7	Lewandowska	Sylwia	obecna
8	Ossowski	Czarek	obecny
9	Ptaszek	Beata	obecna
10	Rama	Aneta	obecna
11	Sadowa	Halina	obecna
12	Siemianowska	Magdalena	obecna
13	Słowikowska	Marianna	obecna
14	Staroń	Andrzej	obecny
15	Stopczyński	Dominik	obecny

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie obrad.

Pan Ossowski: Witam na posiedzeniu wspólnym komisji rady miejskiej w Żurominie. Przekazuję głos wiceprzewodniczącemu.

Pan Bukowski: Dzień dobry wszystkim. Na dzisiejszym posiedzeniu omówimy projekty uchwał:

- 1) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego oraz udziału w nieruchomości wspólnej;
 - 2) Projekt uchwały w sprawie umorzenia postępowania skargowego na dyrektora szkoły podstawowej nr 1 w Żurominie;
 - 3) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały rady miejskiej w Żurominie z dnia 29 marca 2024 w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy i miasta Żuromin w 2024 roku;
 - 4) Projekt uchwały w sprawie kontynuacji członkostwa gminy i miasta Żuromin w lokalnej grupie działania prowadzonej przez Stowarzyszenie Społecznej Samopomocy z siedzibą w Ciechanowie w okresie programowania 2023- 2027.
 - 5) Projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyt dla celów wymiaru podatku rolnego.
 - 6) Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
 - 7) Projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej gminy i miasta Żuromin na rok 2024
 - 8) Projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.
- 1) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego oraz udziału w nieruchomości wspólnej;**

Pan Bukowski: Przechodzimy do omówienia projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego oraz udziału w nieruchomości wspólnej. Pani Mario.

Pani Maria Jędrzejewska: Dzień dobry. Witam państwa. Proszę państwa, zwracam się z prośbą o podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego wraz z udziałem nieruchomości wspólnej. Wnioskodawcy złożyli do nas wnioski o wykup tego lokalu 13 grudnia 2023 roku i 5 marca złożono do nas wnioski o przedłużenie terminu na zgromadzenie tych pieniędzy. Są to starsi ludzie prosili, żeby przedłużyć ten termin i w tej chwili, no nie wiem, że dwa tygodnie temu poinformowano nas, że jednak przystąpią do tego wykupu i prosimy o to, żebyśmy mogli zrealizować tę transakcję musicie państwo wyrazić na to zgodę. My ze swojej strony opracowaliśmy już operat szacunkowy. Wartość tego lokalu wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynosi w 100% - 107 800,00 zł. Jest to mieszkanie o powierzchni 46,5 m z tego względu, że ci państwo posiadają najem już 40letni, a żeby uzyskać bonifikaty przy sprzedaży takiego lokalu wymagany jest co najmniej 10letni staż zamieszkiwania. Także w tym momencie ci państwo zapłacą cenę 53 990,00 zł. Planowany byłby pewnie zakup dopiero w styczniu przyszłego roku. Dziękuję.

2) Projekt uchwały w sprawie umorzenia postępowania skargowego na dyrektora szkoły podstawowej nr 1.

Pan Bukowski: Proszę pani Iwona.

Pani Iwona Klonowska – Trojakowska: Komisja po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego i po wysłuchaniu obydwóch ze stron finalnie, skarżąca złożyła wniosek z prośbą o wycofanie złożonej przez siebie skargi i w konsekwencji komisja rekomenduje radzie miejskiej umorzenie postępowania na podstawie... ze względu na bezprzedmiotowość sprawy.

Pan Bukowski: Dziękuję bardzo. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały rady miejskiej w Żurominie z dnia 29 marca 2024 w sprawie programu opieki nad zwierzętami bez bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy i miasta Żuromin w 2024 roku. Tak mam zaznaczone, ale to chyba dotyczy 2025, czy nie? Czy nie?

Pani Ewa Wnuk: To jest na ten rok. Projekt uchwały właśnie w sprawie zmiany tej uchwały 483 został przygotowany w związku z koniecznością zwiększenia środków na świadczenie usług weterynaryjnych dla bezdomnych zwierząt z terenu gminy i miasta. Aktualna umowa, którą mamy zawartą w ramach właśnie tego programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami opiewa na kwotę 99 700 zł to jest wartość szacunkowa, 99 700 zł umowa zawarta z weterynarzem panem Marcinem Gocek. Koszty, które do chwili obecnej ponieśliśmy w związku z realizacją tej umowy, to są kształtują się na poziomie 96 904 zł. To są koszty za okres od 1 stycznia do 30 października 2024 roku, więc ta wartość jest już praktycznie wyczerpana. Zostały jeszcze dwa miesiące realizacji, w związku z tym proszę bardzo państwa o podjęcie uchwały polegającej na zwiększeniu właśnie tej kwoty o 20 000 zł. To jest oczywiście koszt szacunkowy, wartości szacunkowe umowy.

Pan Bukowski: Dziękuję bardzo, jakieś pytania do pani Ewy w sprawie tej uchwały? Nie ma żadnych. **Projekt uchwały w sprawie kontynuacji członkostwa gminy i miasta Żuromin w lokalnej grupie działania prowadzonej przez Stowarzyszenie Społecznej Samopomocy z siedzibą w Ciechanowie w okresie programowania 2023-2027.**

Pani Iwona Kortés: A więc proszę państwa, projekt uchwały został przygotowany w związku z tym, że zarząd stowarzyszenia LGD, którego gmina i miasto Żuromin jest członkiem, podjął uchwałę w sprawie zwiększenia składki członkowskiej. Poprzednio było 25 groszy od mieszkańca, teraz jest złotówka, no i w związku z tym przygotowany jest ten projekt uchwały. Ja tam w uzasadnieniu państwu przedstawiłam jakie korzyści ma gmina. Tak w uzasadnieniu do uchwały na 31 grudnia 2023. Jakie, jakie kwoty otrzymali przedsiębiorcy, jakie gmina w związku z członkostwem? W tej chwili to jest kwota roku, bo na ten rok to była kwota bodajże 3 000 z jakimś tam kawałkiem, a teraz będzie ponad 13 000 zł.

Pan Bukowski: Ale zwiększenie tej składki to dotyczy jakiego okresu? Od nowego rok?

Pani Kortés: od przyszłego roku.

Pan Bukowski: Pani skarbnik, ja mam jedno pytanie. Czy w projekcie budżetu na przyszły rok już jest ta wyższa składka, jeśli byśmy podjęli taką decyzję, uwzględniona, czy nie?

Pani Skarbnik: Nie.

Pan Bukowski: a jaka rekomendacja jest ze strony burmistrza i Pani?

Pani Skarbnik: z mojej strony, z mojej strony to się dostosuje, a Burmistrza nie ma...

Pan Bukowski: Pani burmistrz?

Pani Łebkowska: pan burmistrz podobno dzisiaj jeszcze będzie, więc może niech się sam wypowie.

Pan Bukowski: Dobrze, dziękuję. Jakies pytanie jeszcze?

Pan Staroń: Tak, ja mam pytanie, bo tam była podana taka kwota, że ponad 2 miliony jak gdyby mieszkańcy w ramach tego LGD zyskali. Czy mamy jakąś orientację jak to wygląda w innych samorządach? Jakie są to kwoty?

Pani Kotes: Mamy, ja po prostu tego Państwu nie dawałam, ale właśnie przedstawiono taką. Ja mam tu nawet tak. Ja zaraz przekażę jak inne samorządy...

Pan Staroń: żebyśmy wiedzieli ile dajemy, ile z tego mamy. To znaczy.....

Pani Lewandowska: A ma pani informację sama gmina ile skorzystała? Urząd Gminy.

Pani Kortes: jest w uzasadnieniu.

Pani Lewandowska: A czyli to jest tylko naszego urzędu gminy? Dlatego moje pytanie brzmi ile Urząd gminy ile skorzystał? Pani Iwona nie rozumiała chyba mojego pytania. Stowarzyszenie to nie jest jednostka podległa. Ta?

Pani Skarbnik: to co do budżetu wpłynęło.

Pani Lewandowska: Tak. Tak, bo wiecie co z tego, że mamy 234 000 zł, jak może 200 000 zł stowarzyszenia a urząd gminy 5, dlatego moje pytanie moje brzmi, ile właśnie urząd gminy i czy jesteśmy w stanie powiedzieć sama nasza sam nasz urząd gminy ile.

Pan Staroń: No dobrze, ale jak będziemy... odbieramy mieszkańcom możliwość skorzystania z dotacji, których my jako gmina im nie możemy dać i nie mamy tych pieniędzy. Nawet jeżeli nawet jeżeli byśmy jako gmina nic nie zyskali, a zyskują mieszkańcy, czyli tak czy inaczej te pieniądze spływają do naszych, do naszych mieszkańców, do osób, które tu funkcjonują. Także...

Pani Lewandowska: zupełnie nie o to mi chodziło. Pytam tylko ile nasza gmina skorzystała, nasz urząd gminy ile skorzystał. Nie ma to wpływu na moją decyzję i doskonale sobie zdaję sprawę, że przekreślamy wszystkich, którzy mogą skorzystać i pochodzą z terenu naszej gminy. Więc....

Pani Lebkowska: jako gmina, jeżeli były nabory ogłaszane w ramach LGD, my jako gmina składaliśmy praktycznie w każdym naborze wnioski.

Pani Lewandowska: ale właśnie ile udało się pozyskać, że tak powiem, bo ja wiem, że można na turystykę, na jakieś takie realizacje...

Pani Lebkowska: nie jestem w stanie pani powiedzieć kwot, ale pamiętam, że pieniądze z LGD na pewno były na.... nie pamiętam...

Pani Skarbnik: ja nie pamiętam takich kwot...

Pani Lewandowska: bo ja wiem że my na przykład jako powiat to jakieś tylko z turystyki realizowaliśmy coś tam, coś z turystyki, jakieś szlaki rowerowe chyba coś mi się kojarzy... ja rozumiem że jak jesteśmy w tej lokalnej grupie to dzięki temu mają możliwość wszelkie podmioty, które się znajdują na terenie naszej gminy...

Pani Lebkowska: znaczy proszę państwa, nie oszukujmy się, też ta perspektywa finansowa jednak zostaje zakończona. Tak. Teraz wchodzimy w nową perspektywę, która zostanie uruchomiona dopiero tak naprawdę od 1 stycznia. Pierwsze nabory dla samych przedsiębiorców to ma być styczeń, styczeń, luty. Takie są bynajmniej założenia. Dla nas nabór ma zostać uruchomiony w kwietniu, więc nawet przez te ostatnie lata, jeżeli my jako gmina, jako samorząd nie korzystaliśmy z tych naborów, to może nie wiązało się z tym, że nie chcieliśmy, tylko że nie było dla nas po prostu naborów.

Pan Bukowski: Myślę, że to jest odpowiedź wyczerpująca w momencie. Tak?

Pani Lewandowska: Tak. Niech będzie.

Pan Bukowski: projekt uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta dla celu wymiaru podatku rolnego. Pani skarbnik.

Pani Skarbnik: wysokość podatku, tak może powiem krótko, wysokość podatku zostaje bez zmiany. Uchwała jest podejmowana każdego roku, bo musi być i jedyna zmiana w tej uchwale to jest, to jest coroczne coroczna wysokość ta cena maksymalna ogłoszona.

Pan Bukowski: i ta kwota proponowana 50 zł za...

Pani Skarbnik: to jest to jest to zostaje, tak. Ta co jest aktualnie. Tylko ta druga jest uaktualniona. Także tutaj nie ma żadnych żadnej zmiany.

Pan Bukowski: Dziękuję bardzo. Czy Koledzy, koleżanki zgadzają się z tą propozycją, czy może jakieś propozycje mają inne? Jeśli chodzi o obniżenie tego tej ceny skupu żyta.

Pan Staroń: jeżeli nie trzeba podwyższać, to myślę, że obniżyć tym bardziej nie będziemy, no bo znamy jak wygląda sytuacja budżetu gminy. W związku z tym chyba, chyba nie możemy sobie na to pozwolić, mówiąc krótko.

Pan Bukowski: Dziękuję bardzo.

Pan Staroń: Proszę.

Pan Bukowski: projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Pani Skarbnik: Ta uchwała również nie ma nie ma zmian właściwie, jeżeli chodzi o wysokość podatków. Zasada jest taka, że w tym na rok 2025 nie podnosimy podatków, więc ona w każdej pozycji jest przepisana z uchwały, która obowiązuje do tej pory, z tą tylko różnicą... i to jest punkt trzeci od budowli procent, jest dopisana, tam jest literka C i tego zapisu nie było. To jest 0, 2% podatku od budowli i dotyczy to konkretnie oczyszczalni i tak naprawdę dotyczy to konkretnie planowanej nowej oczyszczalni. To jest jakby zapewnione w budżecie, dlatego że podatek od samej oczyszczalni, który spółka płaci do tej pory tak sprawdziłam to jest nie przekracza 50 000 jest 46 tys zł coś, 47 000 zł to jest podatek od nieruchomości, który spółka płaci od tej oczyszczalni starej więc założenie nasze takie było, żeby nie zmniejszać podatku, żeby na wysokości tego podatku pozostać ale wiadomo, że tej oczyszczalni już nie będzie bo oni ten majątek przynajmniej z tego co się dowiadywałam będzie zlikwidowany zresztą ona jest co do zasady już rozebrana tam w większej części więc tego środka trwałego nie będzie a wejdzie nowy środek trwały ponad 30 milionów, wartość netto 22 mln zł, trochę ponad i ta wartość netto jest opodatkowana właśnie podatkiem od nieruchomości i gdybyśmy zachowali to ten podatek, który był do tej pory, czyli wysokość 2% to byłaby taka ogromna kwota, która by miała no mega wpływ na wysokość opłat. Musieliby po prostu ująć ten podatek w opłatach, jeżeli chodzi o wywóz nieczystości, tak, o ścieki, więc musiałyby być przełożona bez średnio na mieszkańców. Dlatego no w sumie to nasza spółka i mieszkańcy też. Więc wyszliśmy z tego założenia, że zostajemy na tym samym poziomie i dopasowujemy jakby z tego całego, z tej całej budowli wyciągamy oczyszczalnię i dopasowujemy wysokość podatku do tego poziomu, który jest i dlatego wyszło 0,2% i to jest zaplanowane w budżecie na 2025.

Pan Bukowski: Jeśli podatek nie wzrasta 0,2% to na tym samym poziomie będzie to ścieki też nie wzrosną, nie? Po budowie nowej oczyszczalni.

Pani Skarbnik: To znaczy ja nie wiem czy one wzrosną czy nie wzrosną. To już tam spółka ze decyduje, natomiast na pewno, na pewno amortyzacja. Pewnie wezmą jak najniższą amortyzację, ale jej się już nie da jakby przełożyć w inny sposób, nie?

Pan Bukowski: Ja chcę tylko pokazać sam mechanizm, że jeśli my dla spółki robimy dobrze, to spółka dla mieszkańców musi iść tym samym tropem...

Pani Skarbnik: tak, też tak uważam. No bo to jest, to by był podatek, wiecie państwo, jak tak liczyłam tylko tak średnio to wyszło nawet jakieś 600 000 byśmy mogli więcej do budżetu dostać. No ale no co z tego? My dostaniemy 600 000 do budżetu ale te 600 tys zł obciążą mieszkańców bezpośrednio.

Pani Lewandowska: Ale najgorsze co by mogło być pani skarbnik to jak będzie tak jak powiedział tutaj kolega przewodniczący, że jak my zrobimy ukłon a ciekawe czy komunalne zrobią ukłon w stronę mieszkańców i nie podniosą....

Pani Skarbnik: no sobie inaczej nie wyobrażam po prostu żeby żeby podnosić albo podnosić tylko tyle ile ile trzeba. Tak, bo przecież każde podniesienie musi być dokładnie uzasadnione. Natomiast na pewno ten czynnik podatku od nieruchomości od nowej inwestycji nie powinien być brany do kalkulacji ceny.

Pan Staroń: to ja mam pytanie do pani skarbnik, czy to rozwiązanie było konsultowane z prezesem, czy to jest propozycja tylko i wyłącznie pana burmistrza?

Pani Skarbnik: No to jest nasza propozycja.

Pan Staroń: Znaczy, raczej chodzi o świadomość prezesa, że jakby zmniejszenie obciążeń ze strony gminy nie jest po to, żeby oni sobie zwiększali zysk, tylko po to, żeby nie przerzucić tego na mieszkańców.

Pani Skarbnik: Tak myślę, że ma pełną świadomość, bo dość jasno się wyraziliśmy., ponieważ jak pokazali nam, były pytania ile może mniej więcej ta cena ścieków wzrosnąć, bo tak jak zobaczyłam te kalkulację, to się za głowę złapałam po prostu i mówimy dobrze, to to i to wykreśłajcie, no ale nie możemy, bo to jest podatek, nie no to wykreśłajcie, no tym będziemy się zajmować kiedy indziej. No i została tylko ta amortyzacja. Tak, amortyzację można oczywiście mieć wysoko, można też ją do tylko minimalnego poziomu doprowadzić, no i tak jakby tylko o tym rozmawialiśmy. Także mają pełną świadomość. Tak.

Pan Staroń: To znaczy to ja mam jeszcze jedno pytanie. Czy to jest doraźna zmiana, czy zmiana, która będzie funkcjonowała w bliżej nieokreślonej perspektywie czasowej? ta zmiana do 0,2.

Pani Skarbnik: to znaczy nie, no mi się wydaje, że powinna raczej funkcjonować, bo no bez sensu obciążać...obciążanie spółki, znaczy to jest przekładanie pieniędzy jedno w drugie, obciążanie spółki to jest obciążanie mieszkańców, żaden właściciel swojej firmy nie chciałby zostać obciążony niepotrzebnie, żeby dać na przykład pieniądze, nie wiem, do innego budżetu. Nie ma sensu. Nie ma sensu.

Pani Lewandowska: Czyli... jeżeli na przykład no komunalne obciążą mieszkańców i ścieki znacząco wzrosną, to my w kolejnym roku będziemy mogli tę stawkę zmienić?

Pani Skarbnik: Tak, państwo zawsze w każdej chwili możecie zmienić to, tak ona jest tak każdego roku... możecie w każdej chwili zmienić ten zapis i w tym momencie załatwić przedsiębiorcę na szaro.

Pan Staroń: czyli jakby się zdarzyły zaniki pamięci, to łatwo można przywołać....

Pani Skarbnik: Tak, to jest, to jest właśnie takie wyjście naprzeciw temu, że wszystko fajnie. No te inwestycje też są dobre i oczywiście są ważne i potrzebne, ale należy je też wprowadzać w rynek i uruchamiać tak, żeby to obciążenie było jak najmniejsze dla mieszkańców.

Pani Słowikowska: A ja mam jeszcze pytanie o te mieszkania ogrzewane ekologicznie. To jest na podstawie oświadczenia, czy trzeba po prostu to zgłosić w urzędzie, że jest takie i takie źródło ciepła, żeby został ten podatek uwzględniony?

Pani Skarbnik: Powiem pani, że nawet nie wiem w tej chwili musiałabym wrócić...

Pani Słowikowska: bo wiem, że jak był ten bon energetyczny, to oni sobie jakoś ściągali informacje czy jest zgłoszone takie i takie źródło ciepła?

Pani Skarbnik: Nie, znaczy to jest na zasadzie zgłaszana jest chyba deklaracja, czyli na zasadzie takiego oświadczenia, ale ja już teraz tak szczerze mówiąc to musiałabym się dowiedzieć jak to funkcjonuje, bo ta uchwała, te zapisy, ona jest już dość stara i szczerze mówiąc nie pamiętam jak to było.

Pan Bukowski: Znaczy tak mocno stara to nie jest, że ze trzy lata ma gdzieś pewnie.

Pani Skarbnik: trzy, ale te zapisy są starsze.

Pan Bukowski: Może, niektóre pamiętam zmienialiśmy te właśnie zapisy ekologiczne...

Pani Skarbnik: zmienialiśmy stawki, ale te, te właśnie te ulgi tego ogrzewania to wiem, że one już mają...

Pani Słowikowska: No a jak ktoś na przykład zmienił źródło ciepła, to musi tu przyjść przed pierwszym styczniem...

Pani Skarbnik: Tak, na pewno musi złożyć. Tak, musi złożyć jakaś tam deklaracja, jakieś oświadczenie jest, ale to no po prostu iść do podatków u nas w wydziale i już tam pani wie co ma robić. Ja tak naprawdę szczerze powiem, że nie pamiętam. Na pewno musi być jakaś deklaracja mieszkańca. To bezwzględnie.

Pan Bukowski: Pani skarbnik, jak jesteśmy przy tych przy spółce na chwilę tak i o mówimy o tym, o oczyszczalni to w ubiegłych latach rozmawialiśmy o tych sieciach, które spółka korzysta z naszej sieci i tam miał być ten podatek wyrównany to jak to wygląda?

Pani Skarbnik: to wygląda tak, że została wydana przez nas... tak, kontrola została zakończona, wydałam decyzję, decyzja... to jeszcze za poprzedniej kadencji trafiła trafiła do spółki, spółka się odwołała...

Pan Bukowski: Do kogo?

Pani Skarbnik: Do SKO i została ta decyzja uchylona. SKO uchyliło tą decyzję. Dlatego... to znaczy, no to mogę... nawet nie mam w tej chwili przy sobie, ale pokazać. Znaczy, o co tu chodzi, to jest strasznie, strasznie skomplikowana sprawa udowodnić, że ktoś posiada tą sieć, tak to tak powiem na na chłopski rozum. Spółka mogła się odnieść w ten sposób, że mogła tę decyzję przyjąć, bo jakby bezwzględnie każdy wie, że ona to posiada i prezes zwyczajnie on potrzebował decyzję, żeby mieć podstawę zapłacić tam ten podatek, więc jak dostał tą decyzję to zwyczajnie mógł ją przyjąć, czyli stanąć na stanowisku, że tak, to jest prawda, mam podstawę, płacę i koniec tematu.

Natomiast oczywiście postanowił nie przyjąć tego do wiadomości, no i złożył do SKO, a SKO no jakby... uzasadnienie, jakby powiedziało w tym uzasadnieniu, że no tu trzeba więcej rzeczy wskazać, czego my nie wskażemy, bo to jest to jest takie mistrzostwo świata, tu trzeba powołać biegłych, to, to w ogóle jest naprawdę bardzo skomplikowane to uzasadnienie napisać do tej uchwały, do tej decyzji i na razie jest, na razie jest to przeciągane jakby to postępowanie, nawet wiem, że nasza kancelaria też ręce złożyła, bo gdyby to było do ponownego, ale to jest po prostu uchylona, nawet nie wie jak specjalnie tego podejść, więc to tak na razie zostało na takim poziomie. To już w tym momencie jest kwota pewnie niecałych 150 000 zł ale na razie nie ma.

Pan Staroń: To ja mam pytanie. Część sieci jest starych. Trudno udowodnić jak gdyby ich istnienie, chociaż z tego co rozmawialiśmy, no to jak się pobiera opłaty za świadczenie usług, to znaczy, że się w wiadrach nie nosi tej wody. To jest jedna kwestia. No ale są spore fragmenty nowych czy modernizowanych sieci i tych nie można wykazać, czy nie można tego częściowo zrobić, bo czegoś nie rozumiem.

Pani Skarbnik: Nie, nie. Spółka jak dostała przekazany, został jej przekazany majątek, to ten majątek został u nich wpisany na środki trwałe i od tego majątku podatek był płacony. Poza tym do któregoś roku, 14 chyba roku, w każdym roku, było aportem przekazywane inwestycje, czyli jak był budowany jakiś wodociąg czy cokolwiek innego, to było na koniec roku przekazywany i to się działo. To było każdego roku te inwestycje były przekazywane i wtedy jak dostali to aportem, te inwestycje, to wprowadzali do siebie na środek trwały i automatem wykazywali i też płacili i ten 15 rok właściwie taki był koniec. Nie było aportów u nas były inwestycje, były budowy, były jakieś sieci, było coś tam coś, coś się działo. Natomiast to nie było próby przekazania spółce, a jednocześnie też nie były i to tak się z roku na rok kumulowały te inwestycje i na przykład wodociąg zakończony, spółka ma powiedzmy telefon, tak, okej, możecie podłączać, podpisuje umowy, bierze opłaty, działa na tym, prowadzi działalność gospodarczą gospodarczą na tym majątku. Natomiast nie ma go oficjalnie przekazanego. Mało tego, nie ma podpisanej umowy dzierżawy chociażby za złotówkę. Także, bo już sama umowa dzierżawy powoduje, że już ma u siebie jakby to tak, że już wykazuje, bo podpisała umowę dzierżawy. I od tego 15 właśnie to było takie, że to uzbierało się tego. No i później była próba tego nawet aportu, którą gdzie pan prezes odmówił aportu, chyba to tego dotyczyło, że w końcu odmówił aportu, bo mu się nie opłacało. No to też na tej sesji, nie wiem, pamiętacie niektórzy państwo pewnie jak to było z tym aportem, że stwierdził pan prezes, że się, że nie. No i uchwała nie przeszła i ja... no ale oni korzystali z tego, więc ja podeszłam w ten sposób, że nie jestem w stanie chodzić z łopatką i z wiaderkiem i kopać, udowadniać, że gdzieś tam prowadzi ta ta sieć, ta rura, tylko poprosiłam o procent umów zawieranych na tych naszych inwestycjach, na przykład tam powiedzmy 5 - 7% i dostałam te umowy, z nich jasno wynika, że po roku jak na przykład skończyliśmy, założymy w 16 roku jakąś inwestycję na przykład 20 kwiecień, 20 kwiecień to od maja są zawierane założymy umowy z osobami fizycznymi dotyczącymi odbioru, tak dostawy. No więc wyszłam z tego założenia, że skoro mam te dokumenty i spółka prowadzi działalność gospodarczą, czyli podpisała umowy, no to jak mogła podpisać, jak czegoś nie posiada jeszcze doprowadza

to i pobiera za to pieniądze, więc przyznaje się do tego, że to dobro ma. Więc jak ma, to dostali wartość tego i zostali opodatkowani. No ale odwołali się, że to niestety wymaga głębszego udowodnienia, że to jest w ich posiadaniu. No i no i tak to się zakończyło.

Pan Staroń: No dobrze, no ale to musimy uporządkować sprawy związane z oczyszczalnią ścieków. Tutaj idziemy kierunku jakiejś takiej dobrej woli z naszej strony przede wszystkim w interesie mieszkańców, no bo to przede wszystkim ma służyć temu, żeby ich nie obarczyć nadmiernymi kosztami. No ale te sprawy chyba też wymagałyby w późniejszym czasie jakiegoś uregulowania, bo cofamy się do 2015 roku, czyli 9 lat i jak gdyby nie porządkując tego stwarzamy coraz większe zaciemnienie obrazu tego co jest w ich posiadaniu, co nie jest. Niektóre są modernizowane nawet z tych starych sieci, które, które funkcjonowały wcześniej. No bo jedna sprawa to jest iść na rękę mieszkańcom, żeby im kosztów nie podnosić, a druga sprawa to jest takie, że majątek gminy powinien też gminie przysparzać środków do inwestowania w innych miejscach. Także na wykonaniu zadań, które oczekują mieszkańcy w dniu dzisiejszym nie kończy się funkcjonowanie gminy. Musimy myśleć o tym, że musimy uzbrajać nowe tereny, które są przeznaczone pod budownictwo, a na to trzeba mieć środki.

Pani Skarbnik: To znaczy ten okres, który okres tych inwestycji, który... na który spółka jakby się postawiła i stwierdziła, że nie zapłaci tego podatku, to on się zakończył, bo w momencie kiedy to wyszło, to zostało to wszystko spisane i została jakby to w sumie to Rada wymusiła też tak trzeba powiedzieć, że to Rada wymusiła tymi swoimi tutaj dyskusjami, że zostały pozawierane umowy i to jest, to podlega dzierżawie. Więc jak dzierżawie, to oni płacą, też jak temat się zaczął na radzie, tutaj był jakby poruszany, to już, to już nie pamiętam teraz który to był ten rok, to już w tym roku jakby wstecz też już zapłacili ten podatek. Także na razie jakby... właśnie to też jest takie, takieskutek jak najbardziej i to też takie trochę komiczne jest, dlatego że za to do czego się nie przyznają do pewnego momentu po prostu płacą. Tylko to chodzi... No właśnie, więc jakby przyznali się do płacenia dalej, więc tutaj to już jakby tej luki nie ma i na bieżąco te dzierżawy są. No a druga rzecz to To jest też taka no co do zasady, no to, to nie jest to nie jest właściwe, że jest spółka, znaczy może tak być, ale że jest spółka do tego powołana, to wszystkie takie inwestycje jak wodociąg czy kanalizacja, no to powinny być wykonywane przez spółkę. No to ja nie mówię, żeby oczywiście spółka musiała też jak ma pieniądze, to mogłaby. Tak, rozumiem, że gmina na przykład chce sfinansować budowę takiej, takiej sieci, ale to bardziej powinno być chyba na takiej zasadzie, że nie wiem szacujemy bo my możemy dać te pieniądze spółce na budowę tej sieci. Natomiast jak ona to robi u siebie, to od razu ma to u siebie. To jest dla niej inwestycja i jest porządek. A tak to i oni im robią i my robimy i trzeba aporty przekazywać i tak. No ale to tak....

Pan Staroń: pani skarbnik chyba sprostowanie się należy. Oni mówili, że mają pieniądze, bo okazało się, że ich nie mają. Biorąc pod uwagę inwestycję oczyszczalni ścieków.

Pani Skarbnik: ale gmina może, gmina może finansować taką budowę, może dać na to

po prostu pieniądze, natomiast niekoniecznie musi sama budować, bo do tego ma spółkę. No wodociąg, po co ma gmina budować wodociąg, jak jakby miała zakład komunalny, no to nie ma innego wyjścia na zakład komunalny nie buduje, ale ma spółkę, a buduje wodociąg i go potem dzierżawi i ma problem tylko z...

Pan Bukowski: dziękuję. Przechodzimy do projektu uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej gminy i miasta Żuromin na rok 2024.

Pani Skarbnik: Potrzebujemy, to jest kwota około 100 000 zwiększenia, zwiększenia dotacji dla niepublicznych przedszkoli. No tyle trzeba zwiększyć. Więc postanowiłam wprowadzić, zaproponować państwu wprowadzenie kwoty 2 milionów. To jest ta kwota, która jest w projekcie, jest ogłoszona. Ona nie ma, ona nie jest jeszcze przyznana, ale jakby tej przestrzeni jest i jest wprowadzona, więc zaproponowałam wprowadzenie tej kwoty dwóch milionów po stronie dochodów i po stronie wydatków 100 000 na te niepubliczne przedszkola, żeby jakby nie kroić, nie zbierać teraz tych wydatków z innych paragrafów, ale ponieważ prowadzenie po dochodach kwoty 2 milionów łączy się z tym, że trzeba ją wprowadzić po wydatkach, nie trzeba jej wydać, ale trzeba ją wprowadzić, więc jest wprowadzona po wydatkach. To są usługi, to jest dział 900. No troszkę ją tak podzieliłam i powprowadzałam, ale od razu...

Pan Bukowski: co jest w dziale 900?

Pani Skarbnik: No prawie w każdym dziale pewnie coś włożyłam, powiem tak, kompletnie to nie jest dopasowane do potrzeb i nie zamierzamy tego wydać. To już od razu mówię, to są wolne środki.

Pan Bukowski: ale jeśli pieniądze wpływają do portfela to ja mam zawsze taki zwyczaj, że one jednak jak w portfelu są, to jakoś je wydaje. Nie chcę, a je wydaje. I boję się, że tego, że jeśli je wprowadzimy właśnie tutaj na po wydatkach też to będą się zrobić z tych 2 milionów, które nie powinniśmy wydać, jednak je wydamy w jakiś sposób.

Pani Skarbnik: No to mogę tutaj, ja mogę tutaj zapewnić, oświadczyć. To się nagrywa protokoły. Te pieniądze są wprowadzone tak naprawdę technicznie. Technicznie to są to też jest ta kwota wolnych środków. Oczywiście, będą pozostałości też na pewno na różnych klasyfikacjach. W tej chwili nie ma jako takiej potrzeby. Ja nie mówię... na przykład tam jest w 801 01 na szkole też wprowadziłam chyba jak się nie mylnie 400 000 bo no może tak być, że za chwilę dostanę wniosek żeby tam nie wiem 20 000 czy 15 gdzieś zwiększyć, to jest dlatego tak rozłożone że jakieś drobne pieniądze rzeczywiście mogą być na przykład po sesji żeby zwiększyć czy na płacy czy gdzieś żeby mieć ten ruch to zrobić co do zasady to są pieniądze, które czekają do wprowadzenia w następnym roku jeżeli wpłyną w ogóle bo jak nie wpłyną właśnie chociażby takie ryzyko, że mogą nie wpłynąć, tak, więc nie boimy się tego, bo oszczędności w budżecie i tak będą, więc tutaj jakby nie wchodzimy na żadną minę. Techniczny zapis, muszę je wprowadzić gdzieś po stronie wydatków i nie zamierzamy ich widać. Także jak będzie sprawozdanie z wykonania budżetu chociażby na usługach w urzędzie to na pewno pan przewodniczący będzie miał napisane, że 60% wykonania

budżetu albo 50 i uzasadnienie takie, że no bo została wprowadzona na koniec roku kwota, która nie została wydana. Tak, takie przyczyny, to już mieliśmy takie sytuacje, też wprowadzaliśmy kwoty, które nie zostały wydatkowane, ale to tak, jeżeli wprowadzam te 2 miliony, to muszę je rozprowadzić na stronę wydatków, ale tutaj nie... no po prostu trzeba zresztą tak jak zawsze mówiłam, że jeżeli się zaczyna planować wydatki w ostatnim miesiącu, który zresztą jest tak naprawdę bardzo krótki, no to i je zamierza się wydać, to nic mądrego się na pewno na pewno mądrze się ich nie wyda, bo bez sensu zupełnie w ostatnim miesiącu wydawać takie kwoty. Także tutaj mogę się zobowiązać, że to jest tylko to jest tylko taki techniczny zabieg i jeżeli nawet coś z tego będzie, to to jakieś naprawdę symboliczne kwoty. I też może od razu powiem, że będziemy musieli wprowadzić autopoprawkę do tego projektu. A dlaczego? złożyła szkoła, jak już państwo dostali projekt uchwały, szkoła mi złożyła wniosek o ten załącznik dochodów wydzielonych. To to jest poza budżetem, ale go muszę dołożyć do budżetu, więc w treści zapis w uchwale się zmieni. I jeszcze jedna pozycja i to też pewnie z tej kwoty gdzieś tam przerzucimy. Mamy do zapłaty łącznie to będzie jakieś 170, niecałe 170 000 do komornika i do końca tygodnia musimy zapłacić. No właśnie. No to jest związane z tym, że jeżeli spadek tak, nie przejmie, nie przejmie rodzina, to zostaje tak i tam są zobowiązania i dzisiaj był pan komornik i musimy to zapłacić, ale od razu mówię, że no tak, w tej chwili to będzie wydatek, ale w bilansie wyjdziemy na docelowo na plus, także pozostaje też ziemia i majątek mimo wszystko, więc może jeszcze nie dzisiaj, może w następnym roku.

Pan Burmistrz: To chodzi o chodzi o majątek mieszkańca miejscowości Olszewo. Tam są grunty rolne, tam są lasy, tam jest dom, samochód.

Pani Skarbnik: Zastanawiamy się co zrobić. Zastanawiamy się. Usłyszeliśmy, że nie ma dokumentów, ale jak się otworzy go, to może są w środku. Natomiast jest domek i w domku jest w domku mieszka osoba i ona oczywiście musi mieszkać, natomiast reszta jest, więc to jest na takiej zasadzie, że no przejmujemy ten dług, ale też jest też coś z tyłu, więc no ale tak czy siak jest decyzja, wykonawczy tytuł i trzeba te koszty pokryć i trzeba to zapłacić, więc też tej zmiany tutaj nie ma. Będzie autopoprawka.

Pan Staroń: nikt nas nie pytał, czy chcemy. Mamy zadanie do wykonania.

Pan Burmistrz: przyjmujemy, przyjmujemy dług do wartości majątku i dziś tak jak pani skarbnik powiedziała, mieliśmy spotkanie z komornikiem, umówiliśmy się, tam jest ciśnienie, żeby jak najszybciej dokonać ściągnięcia tych środków z nas, ale umówiliśmy się, że do czasu sesji, do końca tygodnia przede wszystkim....

Pan Stopczyński: czyli rozumiem, że gmina nie straci na tym, tak?

Pan Burmistrz: Znaczą gmina musi oddać te 160 - 170 000 do wysokości majątku, który w spadku przejęła, a ta wartość została wyceniona na te 170 000 zł.

Pani Skarbnik: Tak, tam jest taka ciekawa sprawa. Znaczą tak to rzeczoznawca wycenił, ale to jest dość ciekawe, ponieważ jest dlaczego, to dlaczego, tak jak tłumaczył też ta wartość jest będzie wyższa, ponieważ ta wycena była robiona

wcześniej, więc wiadomo jak ziemia jest, a poza tym jest nie wiem jakiej wielkości, ale jest kawał tej ziemi, która jest wyceniona na 0 zł. Nie spotkałam się z czymś takim, żeby ziemia była warta 0 zł, ale to jakby taką metodę ten rzeczoznawca przyjął, że przez lata jakaś dzierżawa i spłacanie tego doprowadza do tego, że ona na końcu ma wartość zero. No a ziemia nigdy nie będzie miała wartości zero.

Pan Staroń: Nawet symbolicznej złotówki?

Pani Skarbnik: zero, więc sprzedając ją no już jakby już samo wyliczenie tej części powoduje, że ta część nie jest wliczona do wyceny.

Pan Burmistrz: właśnie ta procedura jest taka, że jak po kolei jest rezygnacja z długu ze spadku to ostatecznie na koniec jest gmina, która do wartości majątku musi odpowiadać.

Pani Skarbnik: Ale działa to też w drugą stronę. Na przykład często dostaje 10 zł na jakimś rachunku oszczędnościowym. No tak jest. Tutaj nic nie zmienia.

Pan Staroń: ale to ja mam pytanie czy w takiej sytuacji, że tam jest wycenione do wartości zobowiązania ten cały majątek, a jak gdyby z tego co państwo przekazujecie jego wartość jest dużo większa. W związku z tym, nie będzie nie wiem ze strony rodziny czy kogokolwiek jakiego....

Pani Skarbnik: nie mają prawa, oni się zrzekli i nie mają już praw natomiast ja też się pana komornika pytałam czy czasami jest też tak, że ktoś się zrzeknie tak ale gdzieś tam w środku no ma te te te coś, tak, zrzeka się, bo wiadomo nie chce tego obciążenia przyjąć, ale to złość może w środku gdzieś mieć, ale mówi, że absolutnie nie, że nie chce.

Pan Staroń: No ale patrząc na to z czysto ludzkiego punktu widzenia i z tych wszystkich sytuacji, które kiedyś były przez media przekazywane działań komorników i wyceny majątku, to jest po prostu nieuczciwe wobec mnie, tak zupełnie prywatnie.

Pani Skarbnik: Nie, nie, nie. To mogli to po prostu... to było ich, tak? Oni tego nie chcieli, bo tam są jeszcze większe zobowiązania, to nie tylko to, tylko że dla nas jest tylko, tylko do wartości...

Pan Staroń: znaczy jeżeli gmina to tylko tyle, jeżeli oni prywatnie....

Pani Skarbnik: dużo więcej, dużo więcej, to jest trochę jeszcze bardziej skomplikowane ale tak upraszczając musimy to zrobić, natomiast nie ma wyjścia więc jeszcze raz chciałam podkreślić, że te 2 miliony wprowadzamy i nie zamierzamy ich wydać.

Pan Bukowski: Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania odnośnie zmian tych budżetowych do pani skarbnik? Nie ma. To jeszcze mamy jeden projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty. Tego projektu uchwały nie było w materiałach przesłanych. Zostało dosłany później. Panie burmistrzu, proszę.

Pan Burmistrz: Przepraszam państwa, że tak późno tą uchwałę państwu przygotowaliśmy ale przygotowaliśmy ją najszybciej jak mogliśmy. 22 listopada nastąpiło otwarcie ofert na odbiór odpadów komunalnych z terenu gminy i miasta Żuromin i dopiero wtedy wiedzieliśmy na czym stoimy i jakie decyzje w dalszym kroku należy podjąć. No i konsekwencją rozstrzygnięcia, nie rozstrzygnięcia, otwarcia przetargu jest propozycja zmiany stawki za odbiór odpadów. To to jedna sprawa. Tak. Przetarg wygrały Żuromińskie Zakłady Komunalne. Oferta, którą zaproponowały to 4 milion 217 000. Była jeszcze jedna oferta firmy KOMA na 4 milion 371 000. Wprawdzie było jeszcze trzecie wadium wpłacone, ale nie pojawiła się trzecia oferta. Po otwarciu tych ofert okazuje się, że do zamknięcia systemu w stosunku do projektu budżetu brakuje nam 800 000 zł. I te 800 000 zł chcielibyśmy albo zbić, albo pokryć, bo bo wierzę, że ten mechanizm może zadziałać podwójnie w ten sposób, że wprowadzamy ulgę za kompostowanie bioodpadów od mieszkańca, nie tak jak dotychczas od gospodarstwa, gdzie ta stawka wynosiła 2 zł od gospodarstwa. Proponujemy 10 zł zniżki od mieszkańca i dla i dla mieszkańców w zabudowie jednorodzinnej zwiększenie stawki do 35 zł. To oznacza, że jeśli mieszkańcy zdecydują się na kompostowanie, to stawka będzie wynosiła 25 zł od osoby. Jeśli nie, to 35 zł. W zabudowie wielorodzinnej pozostawiamy kwotę 25 zł od osoby. Logika tej naszej propozycji wynika z tego, że tak naprawdę ponad 90% odpadów zielonych, czyli trawy, krzaki, krzewy, liście, generowane jest przez mieszkańców budowy jednorodzinnej, a nie mieszkańców bloków. Dlatego taką propozycję państwu kładziemy. Zakładamy, że w efekcie tej propozycji z jednej strony zwiększą się wpływy do budżetu, a z drugiej strony spowoduje to, mam nadzieję, że coraz większą grupę mieszkańców, która będzie chciała kompostować bioodpady, w wyniku czego zmniejszą się bioodpady i zmniejszy się wartość tego kontraktu, który musimy podpisać do końca rok z Żuromińskimi Zakładami Komunalnymi. To tak w skrócie ta nasza propozycja wygląda.

Pan Bukowski: Pytania?

Pan Staroń: A jakie są, a jakie są szanse, że ŻŻK pójdą w kierunku budowy własnego kompostownika? Nie wiem jak to tam nazwać. Byle było u nas i taniej, żeby tego nie wozić. Panie burmistrzu czy dzieje się coś w tej materii? Ja wiem, że prezes niedawno zaczął swoją pracę na tym stanowisku. Ma wiele rzeczy do uporządkowania. Była kwestia, czy będzie przetarg wygrany, czy nie, jak gdyby na pierwszym planie. Natomiast czy jest szansa, że takie działania będą podejmowane w jakiejś takiej bliżej określonej przyszłości, bo ta dalsza, no to no to zawsze są marzenia, a to chodzi o realne działania.

Pan Burmistrz: Deklaracji działań pana prezesa nie chciałbym tu składać. Pozwoliłem sobie zaprosić pana prezesa na sesję, więc jeśli będą pytania w materii dotyczącej bezpośrednio działań zarządu, to pan prezes będzie do dyspozycji. Jeśli chodzi o tą naszą propozycję, to oprócz tego, że ją państwu kładziemy z prośbą o przegłosowanie, to z naszej strony deklarujemy również, że ten system odbioru odpadów komunalnych od stycznia chcemy uszczelnić. Chcemy mieć nadzór nad tymi jednostkami, które będą odbierały odpady komunalne. Planuję przenieść online nadzór kamer samochodów ze

spółki do straży miejskiej. tak, żeby straż miejska miała codziennie podgląd, gdzie te samochody jeżdżą. Prócz tego będziemy chcieli kontrolować wykonywanie tej umowy z poziomu wydziału pani kierownik Ewy Wnuk. No i oczywiście zakładam, że spółka również dołoży wszelkich starań, żeby tą umowę wykonywać jak należy. I w tym całym planie doraźnych działań podkreślających efektywność wykonywania umowy, zapewne będziemy również rozważali szukając dofinansowania na chociażby takie rozwiązania jak budowa kompostownika ale tu nie chcę składać deklaracji, bo nie mamy tego tematu przepracowanego, jak moglibyśmy do tego podejść. Wiem, że zarząd spółki rozważa również w jaki sposób zagospodarować bioodpady, czy to w formie kompostowania, czy to być może w formie wykorzystywania tego na źródło ciepła, ale to za wcześnie, żeby mówić o konkretnych.

Pan Staroń: Czy ja mam jeszcze pytanie, jeśli mogę do pani kierownik Ewy Wnuk. Czy będziemy na koniec roku mieli wiedzę taką wystarczającą, pewną, że zmieniła się struktura odbioru śmieci, bo wiecie państwo, że wcześniej wielokrotnie zgłaszałem uwagi co do odbioru przez Żuromińskie Zakłady śmieci od odbiorców niezamieszkałych, czyli od zakładów pracy. Były one nie odbierane w terminie, który jak gdyby wynikał z grafika, a to powinno się przełożyć na ilości śmieci, które zadeklarują Żuromińskie Zakłady, że odebrały wysegregowane akcje od zamieszkałych, bo taki raport jest sporządzany, tak do wyliczenia wskaźników recyklingu na koniec roku. Dobrze to rozumiem? Jeżeli nie, to proszę mnie uświadomić.

Pani Ewa Wnuk: Jeżeli chodzi o nieruchomości zamieszkałe, to firmy, które odbierają odpady komunalne z danej z danego terenu gminy na koniec roku składają takie stosowne sprawozdanie i tym sprawozdaniu pokazują, więc tak, takimi danymi dopiero będziemy dysponowali na początku przyszłego roku. Tak, to będzie za ten za ten rok 2024, bo jest raz do roku składana to sprawozdanie.

Pan Staroń: Dobrze, ale mi chodzi o niezamieszkałe. Czy też będziemy mieli specyfikę i ilość odebranych śmieci w ramach umów realizowanych dla przedsiębiorców? Bo z tego co zawsze byliśmy informowani to z nie wiem, ze skupu złomu, z różnych innych punktów zbieraliście państwo informacje po to, żeby wyliczyć ostatecznie w jakim stopniu zostały zrealizowane wskaźniki recyklingu więc dla mnie byłaby to... bo prezes jest od września, tak przez 4 miesiące, jest to wystarczający czasookres, żeby zobaczyć czy te ilości się zwiększyły, czy zmniejszyły, czy to miało wpływ, że jeździli kiedy chcieli, odbierali, czy nie miało, bo suma sumarum to wszyscy jako mieszkańcy musieliśmy płacić za śmieci, za które firma skasowała od przedsiębiorców w ramach zupełnie innego działania, innej umowy. I to się sprowadza również do tego, jakie koszty musieli ponosić mieszkańcy, bo do specyfikacji przetargu co roku trzeba było wykazać określone ilości bądź co bądź śmieci wykazanych na raportach odbioru przez spółkę komunalną. Czy będzie możliwa taka informacja, czy nie?

Pani Ewa Wnuk: No owszem, ponieważ takim sprawozdaniu mamy wskazane ilości odpadów, które firma odebrała z danej gminy. Tak więc będziemy wiedzieli ile jest odpadów odebranych od mieszkańców, ile odpadów jest odebranych z instytucji, czyli od przedsiębiorców, tak.

Pan Staroń: Dziękuję bardzo.

Pan Bukowski: Ja mam już tylko jedno pytanie do pana burmistrza, bo tak jak patrzę w projekt tej uchwały, jeśli chodzi o zmiany tych stawek, to tak rzuca się na pierwszy rzut oka, że cały ten niedobór, który nie wpłynie z tego z poboru opłat, to pokryją mieszkańcy jednorodzinnych domów. No to taka tak trochę... nie no jeśli nic się nie zmieni, no to kto pokryje?

Pan Burmistrz: całkowity koszt odbioru odpadów komunalnych w myśl wyliczeń wartości podanych w tej uchwale w 100%, w 100% pokryją mieszkańcy naszej gminy.

Pan Bukowski: Zgadza się. W tym momencie się zgadzamy do tego momentu, ale jeśli byśmy nie zmienili stawek, by wszystkie stawki zostały na poziomie obecnej, to mamy niedobór. Tak?

Pan Burmistrz: tak.

Pan Bukowski: I podnosząc stawki tylko mieszkańcom zabudowy jednorodzinnej, to drogą dedukcji tak wychodzi, że tylko mieszkańcy, właściciele domów jednorodzinnych ponoszą te koszt.

Pani Skarbnik: i mają ulgę.

Pan Bukowski: W niektórych przypadkach budowa kompostownika jest bardzo trudna u siebie na działce.

Pan Staroń: to znaczy ja chciałbym na to spojrzeć inaczej, jeszcze rozwinąć ten wątek, jeśli mogę. Ci, którzy mają działki, produkują bioodpady w postaci trawy, nie wiem, różnych innych pozostałości z uprawy ogródka i tak dalej, ale przecież w zabudowie wielorodzinnej też są bioodpady, które mieszkańcy wyrzucają. Pozostawienie tego na tym samym poziomie no sprowadza się troszeczkę do tego co Waldek mówił, że jedni płacą, inni nie. I tutaj by trzeba znaleźć jakiś złoty środek, żeby część tego niedoboru zagospodarować wspólnie, bo w sumie zostawiając na tym samym poziomie można powiedzieć, że ci mieszkańcy nie ponoszą kosztów bioodpadów, a jak gdyby odnosząc to do kwoty brakującej tych 800 000, no to akurat to jest ta kwota, która się jak gdyby zrównuje z kwotą dotyczącą bioodpadów.

Pan Burmistrz: po pierwsze jak wyliczaliśmy te wartości, próbowaliśmy znaleźć wartości, które pozwolą nam domknąć system, to to wychodziło nam, że mieszkańcy wielorodzinnych powinni płacić jeszcze troszkę mniej, 24 z groszami. Więc mimo wszystko, gdybyśmy już tak całkiem się sztywno trzymali proporcji tych bioodpadów, to w tych 35 i 25 uwzględnione są bioodpady zarówno od jednych jak i od tak od jednych i od drugich mieszkańców. To po pierwsze a po drugie, jak już chcemy tak sprawiedliwie do tego wszystkiego podchodzić to należałoby powiedzieć, że w ostatnich latach to, że wszyscy mieli tę samą stawkę oznaczało, że mieszkańcy bloków płacili za zielone mieszkańców jednorodzinnych.

Pan Staroń: Tak rozmawialiśmy też jak gdyby to gdzieś tam wybrzmiało, nie?

Pani Jarzynka: ale łączenie, przepraszam, mogę łączenie bio z trawą i z liśćmi jest dziwne dla mnie. Trawa i liście to są to jest sezonowa zbiórka. Zbiera się przez chwilę i koniec, a bio produkuje się przez cały rok. I pan burmistrz przed chwilą powiedział o sprawiedliwości, więc ja mam takie spostrzeżenie, że to jest niesprawiedliwe wobec jednej z grup, chodzi mi o grupę mieszkańców domów jednorodzinnych. Wszyscy mamy jednakowe prawa, wszyscy mamy jednakowe obowiązki, więc uważam, że nie powinno się nas tak dzielić. Tym bardziej, że przez ostatnie lata nieźle nas dzielono, prawda?

Pan Bukowski: I jeszcze jedno zdanie. Myślę, że nawet sama ta forma dokładki z budżetu ogólnego była już bardziej sprawiedliwa, bo jednak dotyczyła, że wszyscy dokładaliśmy tak, niż teraz tutaj w takiej formie. Ale to tylko takie to jest dyskutujemy.

Pan Burmistrz: Tak, proszę państwa, no to jest propozycja nasza, to jest moje postrzeżenie sprawiedliwości i wyjścia z tego problemu.

Pani Ptaszek: ale można, ale każdemu, bo my w blokach też, ja przykładowo sama staram się segregować śmieci i chciałabym, żeby każdy segregował. Powiem szczerze, że w ciągu dnia gotując tych bio to jest naprawdę dobra miska i każdy niech raz 32 osoby w naszym bloku. To jest naprawdę dobry kontener.

Pani Jarzynka: Dokładnie. Także te liście i ta trwa...

Pani Lewandowska: Czyli, czyli to co powiedziałam panu burmistrzowi ostatnio. Ja nie gotuję, tylko biorę z restauracji i tych bio nie mam. A Beata ma, bo gotuję.

Pan Staroń: Skłaniając się w stronę jak gdyby oceny jakości segregacji śmieci, to co rozmawialiśmy w piątek na komisji, też nie mamy możliwości wyegzekwowania od mieszkańców zabudowy wielorodzinnej jakości segregowania, bo przyjeżdżając do mnie na podwórka można wystawić kosz, wysypać i już wiedzą, że jest lub nie jest. A tutaj kto chce to wrzuca. Jak chce, jak trafi do dobrego to dobrze, jak nie to skucha. Pojechało wszystko razem, a potem na na instalacji no jest ocenione, że albo segregacja niewłaściwa, albo w niewłaściwym miejscu znajdują się określone rzeczy. Tak.

Pani Ptaszek: Musi być większa świadomość ludzi i naszych dzieci.

Pan Staroń: ja rozumiem, że świadomość świadomością, ale to się przekłada na portfel.

Pani Ptaszek: No tak. No na portfel, ale u nas blok, jeżeli przypadły blok mamy oddzielne kosze, które są zamykane i mieszkańcy bloku mojego bloku C segregują, to wszystkie nasze śmieci są weryfikowane, czy dobrze je segregujemy i ewentualnie mamy podwyżkę w cenie odpadów.

Pan Burmistrz: To co tu panie mówiły, faktycznie mieszkańcy, mieszkanka bloku może dziennie mieć tą miseczkę odpadów bio. Tak, ale mieszkaniem jednorodzinnych prócz tej miseczki, którą też ma, ma jeszcze 200 parę miseczek przy jednym koszeniu trawy, więc proporcja jest.....

Pan Kawczyński: no okej, ale jak ja będę miał kompostownik, to nie zweryfikujemy tego, no bo ja i tak nie wystawię przed swój dom jako mieszkaniec budynku jednorodzinnego samych obierek, a trawy wrzucę do kompostownika.

Pan Burmistrz: No nie, to wtedy obierki idą na kompostownik.

Pan Kawczyński: No ale ja to będę robił cały czas. A mieszkaniec bloku nie będzie tego robił.

Pani Jarzynka: przede wszystkim też weźmy Mariusz pod uwagę wielkość naszych działek i możliwość zabudowa Placu Wolności, dom przy domu, działeczki malutkie no nawet gdyby człowiek chciał to nie ma gdzie tego kompostownika postawić.

Pani Lewandowska: dokładnie, ale są jeszcze też mieszkańcy, którzy mają wokół domu kostkę i nie mają w ogóle trawy bo są.... no jest betonoza i na podwórkach i uderzamy w kogoś kto ani nie będzie tworzył ani obierek nigdzie nie skompostuje.

Pan Burmistrz: Znacząca pełna zgoda, tylko że może możemy dojść do takiego absurdu, tak jak tu Sylwia powiedziała, że nie ma, nie je obiadu, więc nie ma obierek, ma wykostkowane, więc tak naprawdę nie ma bio w ogóle, więc nie powinna w ogóle płacić.

Pani Skarbnik: A emerytka w bloku będzie musiała za was wszystkich zapłacić... prawda? Podwyżkę będzie miała, chociaż nie ma ani trawy, ani też za dużo nie je. Nie, a będzie musiała się złożyć na to, bo jest bardzo dużo ludzi starszych.

Pani Lewandowska: sprawiedliwym wyjściem to by było od kilograma.

Pan Stopczyński: Jest jeszcze jedna taka kwestia, która, że tak powiem, taka czarna dziura gdzie się bierze, jeżeli chodzi o te opłaty za śmieci. Mianowicie to są osoby, które wynajmują mieszkania w Żurominie, bo jak wiecie często jest tak, że na przykład właściciel mieszkania ma zgłoszoną jedną osobę, wynajmuje rodzina, gdzie jest tam cztery, pięć osób i tu się też, że tak powiem później biorą się z tego śmieci, gdzie one są, także to jest tutaj jest też bardzo duży problem jak to wyegzekwować, żeby po prostu no ci, którzy tak powiem, produkują te śmieci za nie płacili, bo bardzo często jest tak, że gdzieś tam wystarczy, że osoba zostanie wymeldowana z domu, tak i już tej opłaty tam tam, nie ponosi w tym innym miejscu a gdzieś indziej je wytwarza i cały czas, że tak powiem, do tych koszy przybywa, te tonaże się zwiększają, a ponoszą tylko część jakaś grupa takich mieszkańców te opłaty. Także to jest tutaj bardzo duży też moim zdaniem problem, gdzie te, gdzie te ta luka właśnie te ileś tam 900 000 się znalazło. No ja mam jeszcze takie pytanie, bo te bio w 2023 roku, to jaka to była kwota i jak, ile to ton było wywożone, jeżeli chodzi właśnie z naszej gminy?

Pani Wnuk: Momencik. Dobrze.

Pan Bukowski: Jeszcze to tak podsumowując te dyskusję o tych bio, o tych kompostownikach, to moją intencją było to, co tu Hania zauważyła też, że naprawdę w niektórych przypadkach parametry działek nawet fizycznie nie pozwalają na to, żeby ten kompostownik posiadać. Nawet ktoś będzie chciał kompostować, gromadzić

u siebie, a nie będzie mógł tego zrobić, bo nie pozwolą mu na to parametry działki. Proszę.

Pani Siemianowska: Ja chciałam jeszcze powiedzieć, że to są spostrzeżenia osób zamieszkujących Żuromin, czyli miasto. Ja rozmawiałam ze swoimi mieszkańcami na moim okręgu to mieszkańcom się to podoba bardzo, kompostowniki.

Pani Jarzynka: bo mają możliwości.

Pan Staroń: To znaczy mogę, to znaczy tak, mówiąc o kompostownikach, no to ci, którzy mają możliwość, mają jak gdyby też szansę płacić 25. No bo jak gdyby jak rozpatrujemy całościowo tą propozycję, no to musimy widzieć wszystkie aspekty. Czyli to co Sylwia mówi, że ktoś ma kostkę wybrukowaną, nie jada, no zgłasza, że nie ma, nie ma bio, więc nie płaci. Jest traktowany, jest traktowany jak mieszkaniec zabudowy wielorodzinnej, czyli płaci 25. Chodzi tylko o to, żeby te proporcje pomiędzy tymi, którzy mieszkają w wielorodzinnej a w jednorodzinnej jak gdyby miały właściwe wartości, żeby to nie było, że to jest czymś kosztem. Mnie się osobiście podoba propozycja, że jeżeli ktoś nie wytwarza bio, bierze udział jak gdyby w tej walce o te wskaźniki recyklingu, że nie, że mu nie podnosimy. To jest fajna, fajna informacja, ciekawa. Dobrą informacją jest to, że za bio ulga jest dla każdego mieszkańca, a nie jakieś, przepraszam, śmieszne 2 zł, które w budżecie rodzinnym razy 12 miesięcy 24 zł. No to to nie mówmy o uldze, bo to jest śmiechu warte, także no na wiele rzeczy musimy zwrócić uwagę. Na pewno te wyżyłowane coraz bardziej wskaźniki recyklingu, które musimy uzyskiwać czy wykazywać na koniec roku będą nas zmuszały do tego, żeby szukać coraz lepszych metod na to, żeby poprawiać tą segregację. Gdzie jest granica możliwości? Trudno, trudno, trudno to dzisiaj zawyrokować. Natomiast widzimy, że z roku na rok udaje nam się to poprawiać, aczkolwiek ciągle się zmieniają, jeżeli nie rok, to co dwa sposoby wyliczania tych wskaźników, co nie do końca jest uczciwym sposobem stawiania zadań samorządom dlatego, że uczenie pewnych zasad segregacji, jak gdyby w momencie kiedy się zmienia ten wskaźnik nie do końca odzwierciedla zapotrzebowanie na wykonanie tej usługi w sensie, że każdy dokonuje tej segregacji na poziomie własnego gospodarstwa. Także ja panie przewodniczący pozwolę sobie powiedzieć do widzenia.

Pan Bukowski: Do widzenia. Pani kierownik.

Pani Wnuk Ewa: odpowiadając tutaj na pana pytanie jeśli chodzi o ilości bio odpadów z 2023 roku, była to ilość około 540 ton. Jeżeli chodzi o 2024 rok, w stosunku do tych miesięcy, czyli od stycznia do października wskazanych mamy 330 ton. Koszt 1 tony zagospodarowania bioodpadów z 2024 roku to jest koszt 1270 zł. Więc jeżeli tą stawkę 1270 pomnożymy przez te 330 ton, to co do tej pory wykorzystaliśmy, to jest około 420 tys zł w skali 10 miesięcy. Z kolei koszt, który jest planowany na 2025 rok, zakładaliśmy tutaj do przetargu ilość 580 ton. Stawka jednostkowa, która została wskazana w ofercie przetargowej to jest 1260 zł i tutaj daje nam to wartość szacunkową 730 800 zł i jest to w stosunku do tej kwoty 4 milion 217 000 około 13%.

Pan Bukowski: ale tak patrząc na ten 2023 - 24 wychodzi, że w 24 szacunkowo trochę mniej będzie bio odpadów.

Pani E. Wnuk: nie, będzie więcej, bo tu jeszcze są dwa miesiące..

Pan Bukowski: Ale ja wiem, ale to ja dobrze zrozumiałem? 2023 - 540 ton?

Pani E. Wnuk: Tak, tu mamy 330 wskazane. Jednakże już też mamy informację, że...

Pani Skarbnik: że zabraknie na śmieciach, musimy zwiększać.

Pan Ossowski: Ale już trawy nie ma.

Pani E. Wnuk: To nic ale proszę pani państwa pojawiają się problemy z odbiorem i zagospodarowaniem tych odpadów, instalacji zgłaszają tutaj do nas, do firm przepraszam a firmy z kolei do nas, problemy z kończącymi się limitami w związku z przyjęciem tych odpadów i tutaj zaczyna się pojawiać taki problem jak kiedyś państwo radni zapewne też pamiętacie jak było to w stosunku do odpadów niesegregowanych gdzie też pod koniec roku firmy miały ogromny problem z oddaniem tych odpadów niesegregowanych, tak teraz pojawia się taki sam problem z odpadami biodegradowalnymi. Kończą się po prostu te limity na instalacji, stąd też tutaj nawet i pod tym kątem uchwała też była tak konstruowana, żeby jak gdyby dążyć do tego, żeby tych odpadów jednak nie oddawać do firm, tylko po prostu segregować u źródła i po prostu starać się, żeby po prostu pozostawało tutaj to skompostowane.

Pani Skarbnik: No i pewnie tak to się kiedyś skończy, czy tak czy inaczej odpady będą musiały zostać u źródła, na pewno w drodze ustawy tak robią, na pewno pana przewodniczącego ktoś zmusi do tego, bo to jest bez sensu je wywozi, też może ten pomysł, tak można też zareklamować, to nie jest nic nadzwyczajnego, po prostu bardzo dużo samorządów idzie w tym kierunku, żeby właśnie tak konstruować te opłaty, żeby namówić...to nie chodzi o zmuszenie, bo jeżeli ktoś no chce, żeby mu sprzątno z podwórka i wszystko wywiozą, no to po prostu musi za to zapłacić. Tak się więc tu nie ma problemu, bo tu to każdą ilość Żuromińskie Zakłady wywiozą, tylko no trzeba za to zapłacić, jeżeli to kosztuje. Natomiast tak są konstruowane te uchwały i te opłaty i to nie tylko u nas, żeby właśnie namówić ludzi...to to nie jest przyjemne, bo się wszyscy przyzwyczaili, że to jest bardzo proste. Ja wiem też mam działkę wystawić wszystko przez ogrodzenie. Natomiast tak, żeby namówić ludzi, że jednak, jednak i to nie tylko bio tylko wszystko co jest biodegradowalne. Także to nie nie chodzi o same zielone tylko w ogóle wszystko co jest biodegradowalne to żeby jednak nie było wywożone tylko zostawało na tym terenie wszystkie te inwestycje, dofinansowania z różnych źródeł i to nie chodzi o ekologię tylko po prostu o zwyczajnie o oszczędności, o pieniądź, jedni cenią sobie ekologię inni nie, tylko chodzi zwyczajnie o pieniądź, to jest dwa razy płacenie za to samo, wszystkie kompostowniki przecież są przy szkołach na to całe akcje, znaczy generalnie idzie się w tą stronę, więc no na pewno to nie jest fajne, bo...

Pan Bukowski: a jeśli mówimy o tym, to tak czy nasze szkoły na przykład nasze szkoły mają kompostowniki swoje?

Pani Skarbnik: ale może będą mieć.

Pan Bukowski: ale mają czy nie?

Pani Skarbnik: No jeszcze nie. Jeszcze nie.

Pan Bukowski: Jeszcze nie.

Pani Skarbnik: taki mamy zamiar...

Pan Bukowski: A bardzo, bardzo duża ilość właśnie trawy czy liści to jest produkowana....

Pani Skarbnik: bardzo duża i też niesłusznie to jest wywożone i za to płacone.

Pani Jarzynka: a z bloków nie ma trawy? jest i to bardzo dużo, i liście też są..

Pani Skarbnik: tak i i urzędu śmieci, urzędu bio też nie będzie wywożone, bo też nie możemy mieć, gminnego kompostownika komunalnego nie ma, natomiast urzędowy można mieć miejsce, każdy może mieć miejsce każda instytucja czy to jest szkoła, każdy może mieć myślę, że nawet wielorodzinne no ja tak ja takie widziałam wielorodzinne osiedla także przy takich nowoczesnych też widziałam kompostowniki.

Pani Jarzynka: No może dojrzejemy do tego, ale mówię, ja bardziej widzę taki problem, że działka jest mała i i wielu ludzi po prostu nie ma gdzie, nie ma gdzie.

Pani Skarbnik: No i wtedy tej trawy też jest mało, prawda? To tylko jest ta to są tylko te działka mała, więc tam... te obiereczki

Pan Bukowski: działka mała, ale będą na przykład w przestrzeni publicznej trzy duże drzewa rosły i zaraz się zielenina robi. Jeszcze nie swojej na dodatek.

Pani Skarbnik: No pewnie idealnie nie będzie. Najlepiej by było, gdyby każdy płacił za swoje śmieci.

Pan Bukowski: musimy się naprawdę zastanowić nad tymi stawkami. Każdy niech to rozważy. Zawsze na końcu gdzieś jest to zdanie, że zostawiając stawki na tym poziomie, który zostaje z tego jest w tym roku, to dokładka na poziomie 800 000 przykładowo zawsze może być dołożona z budżetu gminy.

Pani Jarzynka: Można jeszcze można jeszcze rozważyć to w ten sposób, że zrobić stawkę równą dla wszystkich, trochę podwyższyć kwotę i systemowo co roku pomalutku jakoś brnąć z tych...

Pani Skarbnik: ale właśnie w którą stronę? to znaczy jeżeli chodzi o budżet to jest nam to zupełnie bez różnicy, jaką państwo podejmą decyzję. Naprawdę możecie podnieść wszystkim po równo. To jest budżetowo, to jest kompletnie bez różnicy. Dla mnie, dla nas najważniejsze, żeby ten system się spiął i tyle. Także to naprawdę może być jak leci od starszych, młodszych, wieś, miasto, wszystkim jednakowo. To jest zupełnie bez różnicy. Budżet jest zrobiony tak, że śmieci się spinają i uchwała jest przygotowana tak, że nic w projekcie budżetu nie zmienia. Jakaś inna propozycja, która nie zepnie tego budżetu, no wymaga też pokazania...no pokazania, no wymaga, no my wychodzimy

z tym założeniem, że nie zaplanowaliśmy nie spięcia tego budżetu, więc ona wymaga też jakiegoś pokazania. Więc jaka ta propozycja będzie? Czy to będzie 28 dla wszystkich? To jest dla nas bez różnicy, tylko że po prostu ... ta propozycja jest taka, żeby iść w jakimś kierunku, żeby on się spiął ten budżet, ale też w jakimś kierunku iść.

Pani Jarzynka: A może byśmy poprosili o taką symulację?

Pani Skarbnik: Nie ma problemu. Już jest.

Pani Jarzynka: Gdyby było na przykład, no nie wiem, dla każdego...

Pan Burmistrz: 32 zł od każdego i wtedy wychodzi to samo.

Pani Jarzynka: a 28?

Pan Burmistrz: nie wychodzi.

Pani Skarbnik: i dlatego poszliśmy w tą stronę, że duża ulga, bo chcemy rzeczywiście...

Pani Jarzynka: to jest dużo, jak za pierwszym razem to jest duża podwyżka.

Pani Słowikowska: a jakbyśmy podnieśli tym mieszkańcom jednorodzinnych domów tylko w tych miesiącach, kiedy no jest przypuśćmy ta trawa, liście i gałęzie?

Pani Jarzynka: To znaczy nie, można by tak zrobić, żeby jeżeli tej trawy ludzie mają takie aż tam sterty wielkie, no to jednorazowo na przykład za ten odbiór zapłacić, że w tym dniu będą zbierane i jednorazowo zapłacić.

Pani Skarbnik: było fajnie, tylko to jest niemożliwe.

Pani E. Wnuk: Nie ma czegoś takiego jak jednorazowo. To jest kwota miesięczna. Tak.

Pani Słowikowska: No właśnie jakbyśmy podnieśli za te miesiąc?

Pani Jarzynka: kiedyś proponowałam panu prezesowi, że na przykład mieszkańcy, którzy płacą z góry za cały rok powinni mieć zmniejszone jakąś... o jakąś kwotę zmniejszone. Słyszałam, że to jest niemożliwe, pani Ewo...?

Pani E. Wnuk: no nie no ta ta opcja, o której pani mówi, to tutaj zgodnie z ustawą to nie jest możliwa.

Pani Skarbnik: Ulga za kompostowanie, bo to jest jedyny bio odpad, który może zostać.

Pani E. Wnuk: Tu jeszcze warto też dodać ważną kwestię, która też wynika z ustawy. Ustawodawca też ją zapisał w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku, że zwolnienie z tej części opłaty tylko może dotyczyć gospodarstwa, znaczy domy jednorodzinne. Tak, ta ulga w zwolnieniu nie dotyczy już zabudowy wielorodzinnej. To jak gdyby to też on zauważa tą różnicę, tak że inna struktura inna i trochę inaczej wygląda tutaj ten system w blokach, inaczej w domkach jednorodzinnych. Stąd też właśnie zaproponowany ten pomysł, który tutaj państwu przedłożyliśmy. Gdybyśmy dążyli do

tego, że wiadomo w 100% od razu się nie da, ale dążą sukcesywnie do tego i doszlibyśmy do sytuacji, że mieszkańcy nie oddawaliby tych bioodpadów, wówczas również ustawodawca daje nam możliwość, że rada gminy od tych mieszkańców, którzy zadeklarują, że będą kompostowali, do nich w ogóle nie podjeżdża transport, więc te koszty transportu, od nich po prostu nie odbieramy tych odpadów, tak, więc automatycznie tutaj też nie ma podjazdu pod te gospodarstwa, nie ma odbioru i...

Pani Jarzynka: ominie mnie, bo ja nie będę miała kompostownika, a sąsiad będzie miał, no i jaka to oszczędność?

Pani Jarzynka: my mamy z sąsiadką wspólny kompost na jej działce, bo na swojej już nie ma możliwości, a ja na swojej nie mam możliwości i znam wiele osób, które są dokładnie w takiej samej sytuacji.

Pani Lewandowska: koleżanki jeszcze słusznie zauważyły, że jak się może okazać, jak będziemy tak już dociekać, to się okaże, że mieszkańcy wsi więcej produkują tych bioodpadów niż mieszkańcy miasta. Mają duże posesje, mają dużo trawy, mają zwierzęta...

Pani Jarzynka: Słuchajcie, jeżeli będziemy w tym kierunku brnąć, to będziemy się jeszcze bardziej dzielić. W tej chwili się podzieliliśmy na tych z bloku i jednorodzinnych. Teraz jeszcze dojdą nam mieszkańcy wsi, tak?

Pan Burmistrz: proszę państwa, ja tylko taką jeszcze techniczną kwestię. Tego typu zapisy, uchwały z podziałem na jednorodzinne i wielorodzinne, no to są w samorządach. To nie jest jakiś nasz taki wymysł, tak funkcjonuje.

Pan Kawczyński: Chciałem zapytać, jeżeli chodzi o symulację śmieci, czy liczba naszych śmieci miejskich, czy została na tym samym poziomie przyjęta na rok 2025 co teraz była?

Pan Burmistrz: nieznacznie zwiększyliśmy.

Pani E. Wnuk: Symulując tak, kierowaliśmy się danymi, które właśnie mamy dotychczas, czyli ogłaszaliśmy przetarg miesiąc temu, więc jak gdyby od tego miejsca, kiedy ogłaszaliśmy, cofnęliśmy się 12 miesięcy i na tych danych pracowaliśmy.

Pan Kawczyński: znaczy, moje pytanie wiąże się z tym, że brak jest cały czas tych koszy na terenie miasta.

Pani E. Wnuk: A konkretnie? uliczne kosze?

Pan Kawczyński: Tak, bo idąc przez całą ulicę na przykład Szpitalną od ulicy Mławskiej dochodzą do ronda, nie ma gdzie wyrzucić papierka.

Pani E. Wnuk: No to przyjmujemy zgłoszenie i postaramy się...

Pan Kawczyński: jest bardzo mało koszy na terenie Żuromina.... wiadomo, że jest problem z tym że psy wyciągają tak, gapy, to wtedy należałoby się zastanowić nad takimi zastraszaniem koszami, żeby nie było dostępu, a żeby ten papierek można było gdzieś tam wrzucić.

Pani Słowikowska: i żeby były mniejsze, żeby nie było też problemu, że właściciele posesji wrzucają swojej śmieci. Na przykład, tak jak są w parku kosze, jest mały kosz, on jest chyba zakrywany.

Pan Bukowski: Czy jeszcze pytania w tej kwestii jakieś są? Czy możemy jeszcze przejść, wrócić na chwilę do tej uchwały budżetowej i tu pana burmistrza nie było. Pytaliśmy o wysokość tej składki do LGD. Jaka jest koncepcja? Czy będziemy w tym kierunku podążać i czy są przewidziane już środki do zabezpieczenia tej wyższej składki w przyszłym roku?

Pan Burmistrz: Nie, nie bardzo rozumiem pytanie czy...? panie przewodniczący, to znaczy tak, gdyby moim zdaniem nie było potrzeby, znaczy gdybym się nie zgadzał z tą stawką to bym pewnie położył inną uchwałę o wyjściu z LGD, a kładę propozycję płacenia tej składki, więc uważam, że powinniśmy być członkiem LGD tak jak byliśmy dotychczas.

Pan Bukowski: Okej. Pani skarbnik mówiła, że nie ma zabezpieczonych pieniędzy w budżecie...

Pani Skarbnik: Tak, tak powiedziałam. Wiem co powiedziałam panie przewodniczący. Wiem. To są, to jest pozycja "różne opłaty i składki". Ja planując w budżecie nie znałam wysokości tej składki. Natomiast są zaplanowane "różne opłaty i składki"...

Pan Bukowski: A i w tym paragrafie się to zmieści?

Pani Skarbnik: i można tam, tak, są jedne... nawet nie przesunąć tylko są jedne składki, które są okresowe więc jest taka pozycja.

Pan Stopczyński: Jeszcze jedno pytanie. Na jakim poziom przewidujemy wkład właśnie z tego LGD?

Pan Burmistrz: Jeśli chodzi o Jeśli chodzi o LGD, to fundusze z LGD dedykowane są różnym grupom, między innymi samorządom. W najbliższym czasie, z tego co wiem, dla samorządów zostanie ogłoszony jeden nabór dofinansowania do infrastruktury. Dokładnie nie pamiętam jaki program był nazwany, w każdym bądź razie my chcemy z niego skorzystać w kontekście tętni i to są środki dedykowane wszystkim członkom, samorządom będącym w grupie LGD, myślę, że jest to maksymalny poziom 100 000 zł. To jest to jest jedna na dzień dzisiejszy o których wiem dedykowanych środków dla samorządów, ale oprócz tego będą dofinansowania dla mieszkańców poszczególnych i dla stowarzyszeń...

Pan Bukowski: czy jeszcze jakieś pytania? Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie komisji.

Pan Ossowski: A wolne wnioski? Ja mam prośbę do przewodniczących komisji, żeby na jutro pokrótce w wolnych wnioskach przedstawić to, co było na komisjach. Dobrze?

Na tym posiedzenie się zakończyło.

Protokół przygotowała: L. Filaszkiewicz